

Paweł Beyga\*  
PWT, Wrocław

## POBOŻNOŚĆ LUDOWA JAKO MIEJSCE URZECZYWISTNIANIA SIĘ *SENSUS FIDEI* NA PRZYKŁADZIE DOGMATU O WNIEBOWZIEĆCIU MARYI DZIEWICY

Wniebowzięcie Maryi zostało zdogmatyzowane stosunkowo niedawno. Jednakże tym, co pozwalało modlącemu się Kościołowi wytrwale wierzyć w takie zakończenie Jej ziemskiej wędrówki, był zmysł wiary – *sensus fidei*. To dzięki temu zmysłowi wniebowzięta Maryja była czczona w liturgii oraz paraliturgicznych ceremoniach, które ukształtowały się na długo przed ogłoszeniem ostatniego maryjnego dogmatu.

Ewangelia, która rodzi wiarę, nie jest jedynie przekazaniem określonej informacji o treści religijnej, ale wymaga odpowiedzi ze strony człowieka, aby objawiła się jej moc zbawcza. Przyjęcie wiary posiada wymiar osobisty oraz wspólnotowy. Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej z 2015 roku „*Sensus fidei* w życiu Kościoła” wskazuje na różne aspekty wiary, do których zalicza m.in. konieczność skruchy, dawanie świadectwa oraz powiązanie jej z przykazaniem miłości bliźniego (*diakonia*).

Szczególnym miejscem formowania wiary oraz urzeczywistniania się teologii jest liturgia oraz pobożność ludowa. „Wiara jest zarówno wyrażana, jak i umacniana przez modlitwę oraz przez oddawanie czci Bogu (*leiturgia*)”<sup>1</sup> – stwierdza wspomniany już dokument. Celebrowanie liturgii wpisuje się zarówno we wspólnotowe, jak i osobiste przeżywanie oraz kształtowanie wiary. Posłuszeństwo wierze jest wynikiem łaski danej przez Boga, który wyzwala człowieka i czyni go członkiem Kościoła<sup>2</sup>. Łaska, o której mowa, udzielana jest najpełniej poprzez sakramenty sprawowane w czasie liturgii.

\* Paweł Beyga – mgr lic., doktorant w II Katedrze Teologii Dogmatycznej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków. Kontakt z autorem: pbeysa@wp.pl.

<sup>1</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Sensus fidei w życiu Kościoła*, tłum. M. Moskal, Kraków 2015 [dalej: *Sensus fidei*], 12.

<sup>2</sup> Por. tamże, 8.

Przywołując temat liturgii, należy wspomnieć o pobożności ludowej, ponieważ życie duchowe chrześcijan, jak zauważa II Sobór Watykański w konstytucji o liturgii świętej, wykracza poza publiczny kult<sup>3</sup>. Pobożność ludowa to „manifestacje kulturowe o charakterze prywatnym lub wspólnotowym, które w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie wyrażane nie na sposób liturgii, lecz w formach wywodzących się z ducha poszczególnych narodów lub grup społecznych i ich kultury”<sup>4</sup>. Międzynarodowa Komisja Teologiczna zaznacza, że aby zrozumieć, jak funkcjonuje w życiu Kościoła *sensus fidei*, należy usytuować to zjawisko w kontekście historii, w której działa i przemawia Duch Święty<sup>5</sup>. W tej historii Kościół wypracował pewne praktyki pobożnościowe, nabożeństwa oraz modlitwy, które często wyrażały prawdy jeszcze niezdogmatyzowane.

Samo sformułowanie *sensus fidei* oraz jego teologiczna analiza w mariologicznym kontekście doczekały się bogatej literatury na gruncie polskojęzycznej teologii. W tym miejscu warto wymienić prace Jacka Nowaka<sup>6</sup>, Janusza Królikowskiego<sup>7</sup> oraz Bogusława Kochaniewicza<sup>8</sup>. Jednakże nowym impulsem do badań nad *sensus fidei* jest wspomniany dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej z 2015 roku.

Celem niniejszego artykułu będzie próba odpowiedzi na następujący problem: w jaki sposób pobożność ludowa była przestrzenią manifestacji *sensus fidei* Kościoła na przykładzie ostatniego ogłoszonego maryjnego dogmatu, czyli wniebowzięcia? Struktura artykułu jest podporządkowana temu problemowi i została zawarta w trzech punktach. W pierwszym zostanie zaprezentowane pojęcie *sensus fidei* w kontekście pobożności ludowej. Następnie ukażę proces dochodzenia do zdogmatyzowania prawdy o wniebowzięciu. W ostatnim punkcie podejmę refleksję nad zewnętrznym wyrazem zmysłu wiary w praktykach pobożnościowych oraz paraliturgicznych na wybranych przykładach. We wszystkich tych punktach w naukowych poszukiwaniach odpowiedzi na postawiony problem będę odwoływał się do dokumentu *Sensus fidei w życiu Kościoła*.

## POJĘCIE „SENSUS FIDEI”

Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej wskazuje, iż pojęcie *sensus fidei* nie występuje w Piśmie Świętym i w oficjalnych dokumentach Kościoła

<sup>3</sup> Por. KL 12.

<sup>4</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* [dalej: *Dyrektorium o pobożności ludowej*], Poznań 2003, 9.

<sup>5</sup> Por. *Sensus fidei*, 69.

<sup>6</sup> Zob. J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009.

<sup>7</sup> Zob. J. Królikowski, *Maryja w pamięci Kościoła*, Tarnów 2014.

<sup>8</sup> Zob. B. Kochaniewicz, *Średniowieczni dominikanie o Matce Bożej*, Kraków 2008.

przed Soborem Watykańskim II<sup>9</sup>. Nie oznacza to jednak, że nie istniało wcześniej przekonanie o wyposażeniu całego Kościoła w charyzmat nieomyślności w sprawach wiary przez Ducha Świętego. Praktyka jednak wyprzedziła nie tylko sam termin, ale także próbę jasnego jego zdefiniowania<sup>10</sup>. Marek Pyc zauważa, iż termin *sensus fidei* powiązany jest z charyzmatem nieomyślności Kościoła, który oznacza „wykluczenie możliwości błędzenia w nauczaniu, jak też błędzenia wiernych w przyjmowaniu prawd wiary i refleksji nad nimi”<sup>11</sup>.

Sobór Watykański II odszedł od akcentowania ścisłego podziału na Kościół nauczający (*Ecclesia docens*) oraz Kościół nauczany (*Ecclesia discens*) i ukazał, iż wszyscy ochrzczeni mają udział w potrójnej funkcji Chrystusa: proroka, kapłana i króla<sup>12</sup>. W ramach funkcji prorockiej Kościół jako całość został wyposażony w *sensus fidei*, czyli zmysł wiary. Równocześnie pojedynczy wierzący posiada *sensus fidei fidelis*, czyli „zmysł duchowy, który umożliwia wierzącemu spontaniczne rozpoznanie, czy dana nauka lub praktyka pozostaje w zgodzie z Ewangelią i wiarą apostołską, czy nie”<sup>13</sup>.

Dzięki nadprzyrodzonemu zmysłowi wiary „wierni wyczuwają prawdę Ewangelii, co umożliwia im rozpoznawanie doktryny i praktyk chrześcijańskich oraz stwierdzenie ich prawdziwości, a przy tym odrzucanie tego, co fałszywe”<sup>14</sup> – stwierdza Międzynarodowa Komisja Teologiczna. Podkreślone zostało nie tylko rozeznanie co do prawd wiary, ale także wobec praktyk chrześcijańskich, do których można zaliczyć pobożność ludową.

Autorzy dokumentu przypominają również: „Zdarzało się, że Lud Boży, w szczególności zaś laikat, intuicyjnie wyczuwał, w jakim kierunku powinien postępować rozwój danej doktryny, nawet jeśli teologowie i biskupi byli w tej sprawie podzieleni. Bywało, że w toku wypracowywania definicji przez Kościół *Ecclesia docens* konsultowała się z wiernymi, odwołując się do *consensus fidelium* jako jednego z argumentów za prawomocnością definicji”<sup>15</sup>. Taką konsultację widać dobrze w przypadku dwóch ostatnich dogmatów maryjnych, gdzie pobożność chrześcijan stała się jednym z argumentów za ogłoszeniem danych prawd.

John Henry Newman, nazywany „klasykiem *sensus fidelium*”<sup>16</sup>, upatruje wielu miejsc, w których przechowywana jest Tradycja apostołska. Angielski konwertyta stwierdził, że „przejawia się [ona] różnie w zależności od danych okoliczności;

<sup>9</sup> Zob. *Sensus fidei*, 7.

<sup>10</sup> Podobny proces można zaobserwować w używaniu terminu „sakrament”. Także tutaj praktyka sakramentalna wyprzedziła sam termin.

<sup>11</sup> M. Pyc, *Pobożność ludowa a sensus fidei*, „*Studia Gnesnensia*” XXVII (2013), s. 48.

<sup>12</sup> Zob. *Sensus fidei*, 4.

<sup>13</sup> Tamże, 49.

<sup>14</sup> Tamże, 2.

<sup>15</sup> Tamże, 72.

<sup>16</sup> Por. L. Scheffczyk, *Sensus fidelium – świadectwo mocy wspólnoty*, „*Communio*” 1987, nr 6 (42), s. 49.

jednym razem wyrażona zostaje ustami episkopatu, kiedy indziej za pośrednictwem doktorów Kościoła lub zwykłych wiernych, czasem manifestuje się w liturgiach, obrzędach, ceremoniach i zwyczajach, w wydarzeniach, dysputach, ruchach i we wszystkich pozostałych zjawiskach, które składają się na to, co zwiemy historią<sup>17</sup>. Newman zatem również upatrywał *sensus fidei*, chociaż nie używał tego pojęcia, w ceremoniach, zwyczajach, do których należy nie tylko liturgia, ale również pobożność ludowa.

Ten sam autor w dziele *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, mówiąc o tytule maryjnym *Theotokos*, zauważa, że spontaniczne odczucia wiernych w dużej mierze wyprzedzały formalną decyzję kościelną<sup>18</sup>. Newman, mówiąc o Maryi wniebowziętej, wyprowadza tę prawdę z tytułów maryjnych obecnych w Litanii Loretańskiej, a tym samym odwołuje się do pobożności ludowej<sup>19</sup>.

## DOGMAT O WNIEBOWZIĘCIU ZRODZONY Z *SENSUS FIDEI*

Nikt nie był świadkiem wniebowzięcia Maryi, tak jak nikt nie był świadkiem zmartwychwstania Chrystusa. Pismo Święte milczy na temat zakończenia ziemskiego życia Maryi, chociaż wspomina o aktywnej obecności Maryi w życiu rodzącego się Kościoła. Wiara w Jej wniebowzięcie była jednak obecna w Kościele od pierwszych wieków. Problem zakończenia ziemskiego życia Maryi został postawiony przez Epifaniusza około 337 roku w dziele *Panarion*<sup>20</sup>. Ten wczesnochrześcijański pisarz stwierdził, niczego jednak definitywnie nie rozwiązując, iż zakończenie życia Maryi powinno być godne Matki Boga.

Wydarzenie wniebowzięcia Maryi z duszą i ciałem znajduje się także we wczesnochrześcijańskim apokryfie, który nazywany jest *Transitus Mariae*<sup>21</sup>. Apokryficzne opowiadanie odegrało ważną rolę w liturgii oraz pobożności Kościoła. Prawdopodobnie pod jego wpływem w VI i VII wieku rozpowszechniło się święto Zaśnięcia Maryi rozumiane jako wydarzenie całkowicie wyjątkowe, które za przedmiot miało wyniesienie Matki Chrystusa z duszą i ciałem do nieba<sup>22</sup>. Na Wschodzie święto wniebowzięcia utrzymywało się bez sporów i kontrowersji. Chociaż prawosławie powstrzymało się od dogmatyzowania osoby Maryi, to jednak do dzisiaj prawda o wyniesieniu Dziewicy Maryi do niebieskiej chwały jest

<sup>17</sup> Słowa te znajdują się w dziele *On Consulting the Faithful in Matters Doctrine*, cyt. za: *Sensus fidei*, 39.

<sup>18</sup> J.H. Newman, *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Zielińska, Warszawa [b.r.w.], s. 147.

<sup>19</sup> Zob. J.H. Newman, *Rozmyślenia i modlitwy*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1967, s. 164–174.

<sup>20</sup> Zob. J. Królikowski, K. Kupiec, *Matka Zbawiciela. Mariologia*, cz. 2, Tarnów 2000, s. 132.

<sup>21</sup> Zob. tamże, s. 133.

<sup>22</sup> Zob. tamże.

uważana za prawdę teologicznie prawdopodobną (*theologumen*)<sup>23</sup>. Zachód podnosił w przeszłości wątpliwości wobec zdogmatyzowania tej prawdy ze względu na brak skrypturystycznych dowodów.

Wspomniany apokryf *Trasitus Mariae* był często komentowany w średnio-wiecznym i późniejszy kaznodziejstwie<sup>24</sup>. Jakub de Voragine, dominikanin żyją- cy w XIII wieku, w jednym ze swoich kazań stwierdził: „o ile jest pewnym dla wszystkich wierzących, że ciało Chrystusa chwalebnie zmartwychwstało, o tyle nawet jeśli się nie jest pewnym, czy chwalebne ciało Błogosławionej Dziewicy zmartwychwstało, należy w to pobożnie wierzyć”<sup>25</sup>. Kościół zachodni definitywnie nie wykluczał wniebowzięcia, ale poszukiwał odpowiedniej dla niego argumentacji.

Wspomniany już John Henry Newmann umiejscowił *sensus fidei* w poboż- ności chrześcijan. Ta sfera życia Kościoła nie pozostała obojętna wobec prawdy o wniebowzięciu z duszą i ciałem Matki Chrystusa. Zmysł wiary stał się argu- mentem za zdogmatyzowaniem prawdy o chwalebny wyniesieniu Bogurodzi- cy. Papież Pius XII 1 maja 1946 roku zasięgnął w tej sprawie opinii episkopatu światowego, zadając pytanie: „Czy sądzicie, Czcigodni Bracia odznaczający się mądrością i roztropnością, że Wniebowzięcie cielesne Najświętszej Dziewicy może być ogłoszone za dogmat wiary i czy życzyście sobie tego, Wy, duchowieństwo i lud?”<sup>26</sup>. Tysiąc sto sześćdziesiąt jeden biskupów opowiedziało się za ogłosze- niem dogmatu, a wątpliwości wyraziło tylko dwudziestu dwóch hierarchów. Do tej prawie jednomyślnej opinii odwołał się Pius XII w konstytucji dogmatycznej *Munificentissimus Deus* z 1950 roku<sup>27</sup>. Pius XII zapytał o życzenie ogłoszenia tego dogmatu nie tylko biskupów, ale także cały Lud Boży. Papież antycypował w pewnym sensie zniesienie przez II Sobór Watykański ostrego podziału na Kościół nauczający i Kościół nauczany.

Chociaż na pytanie Piusa XII odpowiadali pisemnie jedynie biskupi, to wierni przez wieki wyrażali swoją opinię na temat wniebowzięcia poprzez pobożność ludową, a nawet prywatną. Czym jest bowiem obchodzenie święta, uroczyste procesje czy też rozważanie w różańcu wniebowzięcia, jeśli nie wyrazem zmysłu wiary w to, że jest to prawda objawiona przez Boga?

<sup>23</sup> Zob. N. Zernov, *Wschodnie chrześcijaństwo*, tłum. J. Łoś, Warszawa 1967, s. 174. „Rzymski dogmat Wniebowzięcia (1950) odpowiada prawosławnemu świętu Zaśnięcia Matki Bożej, lecz jego podstawa teologiczna odnosi się do odmiennej koncepcji natury i łaski. W istocie Niepokalane Poczęcie w wypadku Najświętszej Maryi Panny zaprzecza powszechności grzechu pierworodnego, bo uwalnia ją od śmierci i tłumaczy milczenie dogmatu rzymskiego w sprawie śmierci i zmartwychwstania Maryi. Przeciwnie zaś prawosławne liturgiczne Święto Zaśnięcia zawiera śmierć i pogrzeb *Theotokos*, po czym następuje Jej zmartwychwstanie i wstąpienie do nieba” (P. Evdokimov, *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Warszawa 1964, s. 170).

<sup>24</sup> Zob. B. Kochaniewicz, *Średniowieczni dominikanie o Matce Bożej*, Kraków 2008, s. 140.

<sup>25</sup> Cyt. za: tamże, s. 61.

<sup>26</sup> Por. Pius XII, *Encyklika „Deiparae Virginis”* (1.05.1946), AAS 42 (1950), s. 782–783.

<sup>27</sup> Zob. J. Królikowski, K. Kupiec, *Matka Zbawiciela*, s. 134.

Starożytne dogmaty maryjne, podobnie jak dogmaty chrystologiczne, rodziły się w sporze z heterodoksyjnymi naukami. Można powiedzieć, że wczesnochrześcijańska historia formułowania dogmatów jest swoistym „cmentarzyskiem herezji”<sup>28</sup>. Inaczej było w przypadku dwóch ostatnich dogmatów maryjnych: niepokalanego poczęcia (1854) oraz wniebowzięcia (1950). Chociaż przeciw hipotezie niepokalanego poczęcia Maryi występował m.in. Tomasz z Akwinu, to jednak jego wątpliwości nie znalazły odzwierciedlenia w liturgii oraz pobożności Kościoła<sup>29</sup>. Również dogmat o wniebowzięciu, pomimo braku jasnych przesłanek biblijnych, nie był prawdą rodzącą herezję. Wymienieni już Tomasz z Akwinu, Jakub de Voragine, a także Hugo z Santo Caro czy Bernard z Clarvaux, mimo wielu różnic w szczegółach, prezentują jasne, pozytywne stanowisko wobec wniebowzięcia.

Można zatem postawić tezę, że zdogmatyzowanie wniebowzięcia nie wynikało z konieczności obrony przed herezją, ale z przekonania całego Kościoła, z jego *sensus fidei* co do somatycznego wyniesienia Maryi do niebieskiej chwały<sup>30</sup>. To przekonanie całego Ludu Bożego zmanifestowało się w pobożności maryjnej w ciągu wieków. Zmysł wiary wyrażany w modlitwie Kościoła wyprzedzał jego oficjalne wypowiedzi magisterialne.

## WYRAZ ZMYŚLU WIARY W PRAKTYKACH POBOŻNOŚCIOWYCH ORAZ PARALITURGICZNYCH

W Polsce najbardziej znanym miejscem, w którym celebrowana jest procesja zaślnięcia i wniebowzięcia Maryi, jest sanktuarium pasyjno-maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej. Już w 1613 roku w czasie budowy dróżek Pana Jezusa i Matki Bożej wprowadzono zwyczaj urządzania uroczystej procesji z głównej świątyni sanktuarium do Domku i Grobu Maryi zwanej „procesją zaślnięcia”<sup>31</sup>. Paraliturgiczna uroczystość rozpoczynała się 14 sierpnia wieczorem po niesporach. W jej trakcie niesiono w złotej trumnie figurę śpiącej Maryi, którą składano do grobu w kościele Grobu Matki Bożej. W połowie XVIII stulecia wprowadzono dodatkową procesję zwaną „Triumfem Maryi” w liturgiczne wspomnienie wniebowzięcia<sup>32</sup>. Niesiono wtedy ozdobną figurę Wniebowziętej z koroną na głowie do głównego kościoła. Do dzisiaj obrzędy zarówno Pogrzebu, jak i Triumfu pozostały niezmiennie i odbywają się w Kalwarii Zebrzydowskiej każdego roku.

<sup>28</sup> B. Ferdek, *Błąd teologiczny a ekumenizm*, w: *Status błędu w filozofii i teologii*, red. B. Ferdek, L. Miodoński, Wrocław 2014, s. 157.

<sup>29</sup> Przykładem mogą być *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, które opowiadały się za Niepokalanym Poczęciem Maryi na długo przed jego zdogmatyzowaniem.

<sup>30</sup> Por. B. Kochaniewicz, *Średniowieczni dominikanie*, s. 61.

<sup>31</sup> Zob. H. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich dróżek*, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 364.

<sup>32</sup> Tamże, s. 366.

Również na Śląsku można znaleźć miejsca, w których wiara we wniebowzięcie była wyrażana w paraliturgiczny sposób na długo przed ogłoszeniem dogmatu z 1950 roku. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na dwa sanktuaria – na Górze Świętej Anny oraz w Wambierzycach. Oba te miejsca wytworzyły tzw. Drogę Matki, o którym wspomina *Dyrektorium o pobożności ludowej*<sup>33</sup>. „Główną myślą tego nabożeństwa jest rozważanie całego życia Maryi, poczynwszy od prorocstwa rozważanego przez Symeona (por. Łk 2,34–35) aż do męki i złożenia do grobu Jej Syna”<sup>34</sup>. Cykl kaplic na Górze Świętej Anny przebiega wzdłuż drózek Pana Jezusa i Matki Bożej. Pobożność ludowa rozważała zawsze tajemnice maryjne w kontekście chrystologicznym, chociaż z pewnością wierni nie zawsze umieli to poprawnie ująć w teologicznym języku.

W ramach omawianego tematu szczególnie interesująca jest jedna kaplica poświęcona wniebowzięciu Maryi. „Książka Kalwaryjska Góry Świętej Anny” w rozważaniach na 14 sierpnia podaje rok śmierci Maryi jako 72 po narodzeniu Chrystusa<sup>35</sup>. Jeszcze inne daty, które pojawiają się w literaturze mariologicznej, to rok 42, 48 oraz 52, ale żadna z nich nie posiada przywileju całkowitej prawdziwości lub chociaż zbliżonego prawdopodobieństwa<sup>36</sup>. Kolejnym otwartym pytaniem pozostaje kwestia sposobu zakończenia życia Maryi. Pius XII w definicji dogmatycznej nie opowiedział się za żadną z hipotez teologicznych dotyczących zaślnięcia bądź śmierci Matki Pana. Papież jedynie stwierdził, że „Niepokalana Boża Rodzicielka, zawsze Dziewica Maryja, po zakończeniu biegu życia ziemskiego została z ciałem i duszą wzięta do niebieskiej chwały”<sup>37</sup>. *Sensus fidei* Ludu Bożego nie rozstrzygnęło, czy Maryja umarła, czy zasnęła. Tym samym zmysł wiary ukazuje, co należy do istotnej treści dogmatu, a co podlega interpretacji lub może być przedmiotem teologicznej dyskusji. Jan Paweł II podczas jednej z katechez na pytanie: „Czy jest możliwe, żeby Maryja z Nazaretu zaznała w swoim ciele dramatu śmierci?”, odpowiedział twierdząco. Uzasadniał to koniecznością całkowitego podobieństwa Matki do swojego Boskiego Syna<sup>38</sup>. Podobne stanowisko reprezentował papież Paweł VI<sup>39</sup>.

Również sanktuarium w Wambierzycach posiada cykl kaplic, które nazywane są „dolnośląską Jerozolimą”. Swoją tematyką obejmują wydarzenia ze Starego

<sup>33</sup> Zob. *Dyrektorium o pobożności ludowej*, 136.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Zob. *Książka kalwaryjska Góry Świętej Anny*, opr. Ojcowie Franciszkanie, Opole 1979, s. 91.

<sup>36</sup> Zob. A. Nicolas, E. Dąbrowski, *Życie Maryi Matki Bożej*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 1954, s. 262.

<sup>37</sup> Pius XII, *Konstytucja apostolska „Munificentissimus Deus”* (1.11.1950), [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xii/konstytucje/munificentissimus\\_deus\\_01111950.html#](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/konstytucje/munificentissimus_deus_01111950.html#) (dostęp: 10.10.2015).

<sup>38</sup> S.C. Napiórkowski, *Dogmat wniebowzięcia w 50. rocznicę jego ogłoszenia*, w: *Mariologia na przełomie wieków*, red. L. Balter, P. Lenart, Częstochowa–Niepokalanów 2001, s. 114–115.

<sup>39</sup> Zob. J. Królikowski, K. Kupiec, *Matka Zbawiciela*, s. 138–139.

i Nowego Testamentu. Także w tym sanktuarium, obok drózek Pana Jezusa, znajdują się dróżki Matki Bożej. Dróżki poświęcone Matce Pana, podobnie jak na Górze Świętej Anny, kończą się kaplicą Jej wniebowzięcia. *Sensus fidei* budowniczych kalwarii wambierzyckiej poszedł jeszcze dalej niż Pius XII w definicji dogmatycznej. Przybywający pielgrzymi, spoglądając na fasadę bazyliki, widzą przedstawienie koronacji Matki Bożej przez Tróję Świętą. To wyobrażenie koreluje z ostatnią tajemnicą chwalebna różańca i wyraża przeczcucie Kościoła – *sensus fidei*, że historia Maryi nie kończy się wraz z wzięciem Jej duszy i ciała do nieba, ale ma swoją kontynuację w chwale nieba.

Komentarzem do wambierzyckiej koronacji Maryi Dziewicy w niebie mogą być rozważania z *Książki Kalwaryjskiej Góry Świętej Anny*. Mając przed oczami świętość Maryi, *sensus fidei* wypowiedziało, że misja Matki Pana trwa, a jej pierwszym dziełem w niebie było wyzwolenie dusz z czyśćca<sup>40</sup>. W tym samym miejscu Maryja jest przyrównana do jaśniejszego księżyca pośród gwiazd i nazwana tytułem *Regina coeli* – Królowa nieba<sup>41</sup>. Ten tytuł jest odwołaniem do zmartwychwstania Chrystusa, w którego owocach Jego Matka miała udział. *Sensus fidei* wypowiedziało zatem, że jeśli Maryja antycypowała w powszechnym zmartwychwstaniu, to zakończeniem Jej ziemskiej drogi była śmierć. W tym wypadku pobożność ludowa opowiedziała się wyraźnie, chociaż nie ostatecznie, za jedną z dwóch tradycji.

Wreszcie Góra Świętej Anny, a pośrednio także wambierzycka mariologia, ukazała misterium wniebowzięcia w kontekście trynitologii. Maryja, zanim została intronizowana oraz koronowana przez Tróję Świętą, najpierw została Jej przedstawiona<sup>42</sup>. Jest Ona Królową, ponieważ Królem jest Jej Boski Syn. Znowu *sensus fidei* powiązało Maryję z Chrystusem, a w teologicznym języku mariologię z chrystologią. Prawdopodobnie takie ukazanie wniebowzięcia było inspirowane tajemnicami różańcowymi. Wart zauważenia jest jednak fakt, iż już na najstarszych przedstawieniach Maryi wniebowziętej ukazywana była Ona koronowana przez Boga Ojca, któremu jest przedstawiana przez Chrystusa<sup>43</sup>.

## PODSUMOWANIE

*Sensus fidei* w pobożności ludowej stał się jednym z decydujących argumentów za ogłoszeniem dogmatu o wniebowzięciu. Bez wątpienia stało się tak m.in. ze względu na brak jednoznacznych argumentów biblijnych. Chociaż wiara we wniebowzięcie była obecna już w pierwszych wiekach Kościoła, to konieczny był

<sup>40</sup> Zob. B. Ferdek, *Ludowa mariologia w świetle teologicznej krytyki*, „Studia Gnesnensia” XXVII (2013), s. 24–25.

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 25.

<sup>42</sup> Zob. tamże, s. 26.

<sup>43</sup> Zob. J. Królikowski, *Wniebowzięcie Maryi jako droga do odkrywania ojcostwa Boga*, „Salvatoris Mater” 1 (1999), nr 1, s. 141.



czas, aby wykształciły się pewne formy pobożnościowe. One w klarowny sposób opisywały prawdę o wyniesieniu Matki Pana do niebieskiej chwały.

Pobożność ludowa nie może jednak podążać inną drogą niż Magisterium Kościoła. Zadaniem teologii jest wyjaśnianie i wyartykułowanie *sensus fidei* zawartego w praktykach pobożnościowych<sup>44</sup>. Teolog zawsze jednak musi pamiętać, że żyje w Kościele i z Kościołem, a wiara przez niego badana i wyjaśniana żyje w Ludzie Bożym<sup>45</sup>. Konieczne jest współodczuwanie oraz życie z modlącym się Kościołem (*sentire et vivere cum Ecclesia*).

Po Soborze Watykańskim II, gdy wykrystalizowało się pojęcie *sensus fidei* i podjęto próbę wskazania jego miejsca w życiu chrześcijańskim, te konteksty, w których się zawsze wyrażał, przeżywały poważny kryzys. Pobożność ludowa została zmarginalizowana z powodu tzw. czystego liturgizmu, który chciał całą pobożność wiernych ograniczyć do uczestnictwa w liturgii<sup>46</sup>. Takie podejście zakładało walkę z pobożnością ludową jako nierozumną, zbyt prostą i często emocjonalną. To nastawienie zostało stłumione, ponieważ mogłoby oznaczać, że w efekcie „Kościół miałby czyste ręce, ale puste”<sup>47</sup>. Zapomniano, jak zauważa Bogdan Ferdek, że „za zmysłem wiary i pobożnością ludową stoi ten sam Duch Święty”<sup>48</sup>.

*Sensus fidei*, na przykładzie ostatniego dogmatu maryjnego, nie tylko pozwala rozpoznać, czy dana praktyka lub przekonanie zgadza się Objawieniem Bożym. Mariologia Góry Świętej Anny i Wambierzyc pokazuje, że nadprzyrodzony *zmysł wiary* zamknięty w architekturze, malarstwie czy tekstach modlitw ukazuje jej interdyscyplinarność. „Ludowy traktat o Matce Pana” nie jest mariolatrią, ale jest zawsze powiązany z misterium Trójcy Świętej oraz z wydarzeniem Jezusa Chrystusa. Asumpcjonistyczna pobożność ludowa zatem w pełni spełniła postulat chrystocentryzmu w teologii Soboru Watykańskiego II<sup>49</sup>.

*Sensus fidei* dopowiedziało także to, czego nie precyzuje definicja dogmatyczna, czyli śmierć lub zaśnięcie Maryi oraz Jej ukoronowanie w niebie. Kalwaria na Górze Świętej Anny oraz w Wambierzycach wykazują duże podobieństwo wobec tajemnic różańca. Zmysł wiary Ludu Bożego nie jest zatem chaotycznym zbiorem ludowych przekonań, ale przemyślaną i poprawną myślą teologiczną. Bez niego ogłoszenie dogmatu o wniebowzięciu byłoby niezwykle trudne. *Sensus fidei* w kontekście dogmatu wniebowzięcia Maryi Panny jawi się jako nie tylko potrzebne, ale wręcz konieczne źródło dla rozwoju doktryny chrześcijańskiej.

<sup>44</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria*, tłum. K. Stopa, Kraków 2012, 35.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Zob. J. Sroka, *Pobożność Maryjna w Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, <http://www.kkbids.episkopat.pl/uploaded/A32/Anamnesis32-4fSroka.pdf> (dostęp: 15.09.2015).

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> B. Ferdek, *Ludowa mariologia*, s. 18.

<sup>49</sup> Zob. A. Nossol, *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978, s. 69.

## BIBLIOGRAFIA

- Evdokimov P., *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Warszawa 1964.
- Ferdek B., *Błąd teologiczny a ekumenizm*, w: *Status błędu w filozofii i teologii*, red. B. Ferdek, L. Miodoński, Wrocław 2014, s. 155–168.
- Ferdek B., *Ludowa mariologia w świetle teologicznej krytyki*, „*Studia Gnesnensia*” XXVII (2013), s. 17–31.
- Kochaniewicz B., *Średniowieczni dominikanie o Matce Bożej*, Kraków 2008.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Poznań 2003.
- Królikowski J., Kupiec K., *Matka Zbawiciela. Mariologia*, cz. 2, Tarnów 2000.
- Królikowski J., *Maryja w pamięci Kościoła*, Tarnów 2014.
- Królikowski J., *Wniebowzięcie Maryi jako droga do odkrywania ojcostwa Boga*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999), nr 1, s. 141–157.
- Książka kalwaryjska Góry Świętej Anny*, opr. Ojcowie Franciszkanie, Opole 1979.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Sensus fidei w życiu Kościoła*, tłum. M. Moskal, Kraków 2015.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria*, tłum. K. Stopa, Kraków 2012.
- Napiórkowski S.C., *Dogmat wniebowzięcia w 50. rocznicę jego ogłoszenia*, w: *Mariologia na przełomie wieków*, red. L. Balter, P. Lenart, Częstochowa–Niepokalanów 2001, s. 95–115.
- Newman J.H., *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Zielińska, Warszawa [b.r.w.].
- Newman J.H., *Rozmyślenia i modlitwy*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1967.
- Nicolas A., Dąbrowski E., *Życie Maryi Matki Bożej*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 1954.
- Nossol A., *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978.
- Nowak J., *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009.
- Pius XII, *Encyklika „Deiparae Virginis”* (1.05.1946).
- Pius XII, *Konstytucja apostolska „Munificentissimus Deus”* (1.11.1950).
- Pyc M., *Pobożność ludowa a sensus fidei*, „*Studia Gnesnensia*” XXVII (2013), s. 47–57.
- Scheffczyk L., *Sensus fidelium – świadectwo mocy wspólnoty*, „*Communio*” 1987, nr 6 (42), s. 47–61.
- Sroka J., *Pobożność Maryjna w Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, <http://www.kkbids.episkopat.pl/uploaded/A32/Anamnesis32-4fSroka.pdf> (dostęp: 15.09.2015).
- Wyczawski H., *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich drózek*, Kalwaria Zebrzydowska 2006.
- Zernov N., *Wschodnie chrześcijaństwo*, tłum. J. Łoś, Warszawa 1967.

## PIETY AS A PLACE WHERE *SENSUS FIDEI* IS REALIZED, BASED ON DOGMA OF VIRGIN MARY'S ASSUMPTION

### Summary

The "Sensus fidei in the life of Church" document accents, that the *sensus fidei* concept does not appear in theology before the II Vatican Council. Yet practice has outstripped the process of clear defining sense of faith.

The author shows piety as a place where *sensus fidei* is realized, in the context of Virgin Mary's assumption dogma being announced. To illustrate the sense of faith, devotional practices developed in Kalwaria Zebrzydowska, Wambierzyce and Saint Ann's Mountain were used. It has also been highlighted that *sensus fidei* realized in Marian devotion has been the main reason for Virgin Mary's assumption becoming a dogma for cause of Piuse XII.

**Keywords:** *sensus fidei*, Virgin Mary's assumption, liturgy, piety

**Słowa kluczowe:** *Sensus fidei*, wniebowzięcie, liturgia, pobożność ludowa